

Szatański Eden nr 152

Ten wielki wiek nauki

4 lutego 2024 r., wieczór

Brian Kocourek, pastor

**To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.**

Pochylmy głowy jeszcze raz.

Ojcze, jesteśmy tak wdzięczni, że tu jesteśmy i po prostu kochamy Cię, Panie, i po prostu doceniamy wszystko. Prosimy Cię Panie, abyś pomógł nam skupić nasze umysły na Tobie i przygotować się na powrót do domu. Modlimy się w Imię Jezusa. Amen.

Możesz usiąść.

OK, więc dziś wieczorem uderzymy w Eden Szatana 152. Nazywam to wielkim wiekiem naukowym. I brat Branham z paragrafu 38 Raju Szatana.

65-0829 Szatański Eden 66 powiedział: *Za dni Noego wyjaśnił, że niemożliwe jest, aby deszcz padał z nieba, ponieważ tam nie ma deszczu. Wielka naukowa ewangelia, którą głosił w ogrodzie Eden, mogła wystrzelić instrumenty na księżyc i udowodnić, że nie ma tam wilgoci.*

Ale (to duże ale.) Ale Bóg powiedział, że nadejdzie deszcz, ale szatanowi udało się zatruć umysły ludzi badaniami naukowymi, że nie można tego zrobić, ale tak się stało. Bóg powiedział, że tak się stanie i tak się stało. On to uczynił.

Jak szatan zatruwa ich umysły? Dodając lub odejmując tylko jedno słowo. Dodaj jedną małą substancję chemiczną do bezpiecznego napoju i zgadnij co? W zależności od tego, co dodasz, stanie się on zatruty. W łańcuchu molekularnym, powiedzmy dla substytutu cukru, dodaj jedną cząsteczkę lub odejmij jedną od łańcucha i masz śmierć w garnku. Dodaj trującą tykwę do garnka zamiast groszku, a otrzymasz śmierć w garnku.

Tak więc do dziś zatruwa ich umysły. Siostra Betty Philips miała udar, nie tylko jeden, ale miała ich dziewięć, a jeden całkowicie ją sparaliżował, a lekarz powiedział jej, że już nigdy nie będzie chodzić, ale ona powiedziała pielęgniarce: "**Wyjdę z tego szpitala**". Widzisz, oni patrzą na narzędzia stworzone przez człowieka, ale ona patrzyła na obietnicę Jego Słowa.

Myśleli, że po prostu zaprzeczała, ale ona dziękowała Bogu, mówiła, w kółko, powiedziała mi, Powiedziała, że tamtej nocy po prostu się modliłam. "Dziękuję Ci, Jezus, za uzdrowienie mnie". Dziękuję Ci, Jezus, za uzdrowienie mnie. Dziękuję Ci, Jezus, że mnie uzdrowiłeś: **"Przez Twoje ręce jestem uzdrowiona"**, **"Przez Twoje ręce jestem uzdrowiona"**, a następnego dnia przyszli ją zbadać, a ona poruszała nogami i rękami i wkrótce wyszła ze szpitala.

Kiedy miałem udar, byłem sparaliżowany. Pewnego dnia byłem sparaliżowany i kiedy otrzymałem objawienie, że kiedy Jezus powiedział: "Powiedz tej górze, a będzie poruszona", a jeśli tylko jeden kamyczek zaczyna poruszać górę, to góra zaczyna się poruszać, o co prosisz Boga, a następnego ranka poruszałem palcami prawej stopy.

Następnego dnia moje ręce zaczęły się otwierać i zamykać. Wkrótce wyszedłem ze szpitala, używając chodzika. Następnie kilka tygodni później o lasce, a teraz biegam 60 kroków z rzędu w Y, z pomocą mojej wnuczki, a wkrótce przebiegnę całą trasę. Przegapiłem 18 grudnia 2022 roku, a następnie Boże Narodzenie 2022 roku. Wróciłem, ale nie głosiłem 1 stycznia 2023 roku, pozwoliłem bratu Justinowi kontynuować głoszenie, a on wziął za mnie tę usługę i wróciłem na kazalnicę, głosząc 8 stycznia 2023 roku.

Neurochirurg powiedział: **"Powinieneś już nie żyć, a przynajmniej być warzywem ssącym z rurki, żeby się najeść"**, a ja byłem poza kazalnicą tylko przez 3 tygodnie, z czego w trzecim tygodniu uczestniczyłem w nabożeństwie. Nie było mnie więc w kościele przez zaledwie 2 tygodnie. W czwartym tygodniu przedarłem się przez 8 cali śniegu, aby uruchomić traktor i odśnieżyć kościelny parking. Był to ciągnik z otwartym dachem, więc wspiałem się do niego. Bardzo zmokłem, ponieważ śnieg wciąż padał.

Zaorałem jedną pełną ścieżkę przez parking, kiedy pojawił się brat Justin i mnie zastąpił. Potem poszedłem do kościoła i wygłosiłem kazanie w moim wciąż mokrym ubraniu, moim garniturze, pozwalając udarowi trzymać mnie z dala od ambony przez 3 tygodnie.

Od czasu udaru wygłosiłem **67** kazań i od powrotu nie opuściłem ani jednego, z wyjątkiem sytuacji, gdy mój głos był słaby, a brat Justin czytał moje notatki do kazania **133 Pytania i odpowiedzi w październiku**.

Jak brat Bosworth powiedział pielęgniarce, gdy powiedziała, że jego syn umrze, powiedział: **"Patrzysz na swoje instrumenty, które mówią ci, co widzisz, ale**

my patrzymy na obietnicę Boga, którą możemy zobaczyć. Mój syn będzie żył". I tak się stało. Mam książkę brata Boswortha "Chrystus uzdrowiciel". A jego syn, który został uzdrowiony, jest tym, który ją czyta.

Brat Branham powiedział: **39** Teraz, za dni Jezusa, on zrobił to samo. **Znowu zatruł ich umysły przez oszustwo (widzisz?), błędnie interpretując Słowo. "Jeśli jesteś Synem Bożym, pozwól mi zobaczyć, jak coś z tym robisz".** Jezus nie błaznował dla niego. Nigdy tego nie robił. Bóg nie jest klaunem. Nie musi odpowiadać na wszystko, o co pyta szatan.

Jezus powiedział: **"Napisane jest: Nie będziesz żył... Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych"**. Widzisz, nie musiał od niego błaznować. Nie musiał robić chleba. Mógł to zrobić, ale słuchał diabła, więc nie musiał go słuchać.

I nie musimy wierzyć diabelskim kłamstwom, które on daje rządowi, aby próbować kontrolować was za pomocą tych kłamstw. Wiemy, czego nauczał nasz prorok na temat III wojny światowej. Wiemy, że zanim jeden pocisk wystrzeli, odejdziemy w ramionach Chrystusa. Teraz albo w to uwierzymy, albo będziemy tu dla bomb. Wierzę, że odejdę, kiedy nadejdą.

Wiemy nawet z Pisma Świętego, gdzie to się stanie i jesteśmy świadkami początków tego, nawet gdy mówimy, ale nie zobaczymy Armagedonu, ponieważ mamy obietnicę od Boga za pośrednictwem naszego proroka czasów ostatecznych, że nas tu nie będzie.

Znowu w paragrafie **40** brat Branham mówi *I znowu, to jest religijny grzech (i pamiętajcie grzech jest niewiarą, oni zgrzeszyli, ponieważ nie uwierzyli) jak na początku, tak zwodniczy. Zwróć na to uwagę. To nie jest tylko czysto stary codzienny grzech, popełnianie cudzołóstwa, upijanie się i używanie Imienia Bożego nadaremno. To nie to. Nie.*

Pamiętacie, jak wiele lat temu, wielu z was tutaj, starych wyjadaczy, pamiętało kazanie, które wygłosiłem na temat rozczarowań na sądzie? Nierządnicza nie będzie tam rozczarowana. Ona wie, dokąd idzie.

Pijak nie będzie tam rozczarowany. Przemytnik, hazardzista, kłamca, złodziej nie będzie rozczarowany. Ale człowiek, który myśli, że ma rację, jest rozczarowany.

To właśnie ten człowiek powiedział, że przyszedł, mówiąc: **"Panie, czyż nie głosiłem Ewangelii; czyż nie wypędzałem diabłów w Twoim Imieniu"**. Jezus powiedział: **"Odejdźcie ode Mnie wy, którzy czynicie nieprawość. Nigdy was nawet nie znałem"**.

To słowo **"wiem"** to **"Ginosko"** i oznacza, że nigdy nie miałem doświadczalnej wiedzy o tobie.

41 Jest rozczarowanie (widzisz?), to oszustwo. *To jest to, czym nieustannie jestem; to właśnie dlatego jestem tak źle rozumiany. Nie chodzi o to, że chcę być inny. Nie chcę być inny, ale muszę być szczery. Mam przesłanie, które musi trafić do ludzi.*

Niektórzy mogą powiedzieć, że jestem przeciwny kościołom głoszącym przesłanie. Jestem tym, jestem tamtym. Nie jestem przeciwko nikomu, ale jestem przeciwko kościołowi, który nazywa siebie wierzącym w przesłanie, a nawet nie głosi przesłania. To jest to, czego jestem przeciwny religii. Nie lubię religii. To tylko przykrywka. Nie lubię widzieć kościołów tańczących w nawach bocznych, robiących to i tamto i mówiących, że kochamy Jezusa i kochamy to przesłanie. Oni nie kochają tego przesłania. Nie głoszą tego przesłania.

Sprawia, że jest to bardzo źle rozumiane przez ludzi. mówi. Myślą, że jestem przeciwko wszystkim. (Cóż, to samo tutaj.) Gdyby tylko wiedzieli, że jestem dla wszystkich i staram się jak najlepiej przynieść im to, co jest Prawdą, tak jak jest to wyłożone w moim sercu i tak, jak jest to wyłożone w Biblii tutaj.

Teraz, bracie Charlie, wiesz, bracie Charlie, mieliśmy bardzo dobrą społeczność, pisząc do siebie SMS-y i rozmawiając ze sobą. On jest w trudnej sytuacji, ponieważ Bóg coraz bardziej objawia mu to przesłanie.

Chciałby móc uczyć tego ludzi, ale nie wie, czy będą w stanie to przyjąć. Zapytał więc, co powinienem zrobić? Powinienem po prostu zrezygnować i przyjechać tam, aby nauczyć się doktryny, czy też powinienem nadal próbować dotrzeć do tych ludzi? Powiedziałem bratu Charliemu, słuchaj, musisz pozostać z ludźmi tylko pod dwoma napomnieniami.

Biblia mówi, że po dwóch napomnieniach należy ich odrzucić jako heretyków. Powiedziałem więc, że ty również jesteś teraz zależny od pracy. Jesteś więc w niezręcznej sytuacji, w której jesteś zależny od ludzi, jeśli chodzi o utrzymanie, a

jednocześnie nie chcesz wysadzić kościoła prawdą, ponieważ wtedy utkniesz gdzieś w kolejce po jedzenie.

Tak więc 40 lat temu zdałem sobie z tego sprawę i zdecydowałem, że będę pracował i pracowałem na dwóch, a czasem nawet trzech etatach. Ale nigdy nie byłem zależny od ludzi. Dlatego mogłem przychodzić na kazalnicę i głosić to, co Bóg wkłada w moje serce i nigdy nie musiałem się martwić o to, czy mam 15, 20, czy 50 lub 85 osób, tak jak kiedyś.

Nie martwię się o to, ilu ludzi jest w kościele i czy ich urażę, czy nie. Nie martwię się o to, czy cię urażę. Jeśli urażę cię Słowem Bożym, to powinieneś być urażony, OK? A jeśli nie urażę cię Słowem Bożym, to dlatego, że żyjesz życiem. W porządku. Więc powiedziałem mu to samo.

Powiedziałem, że może powinieneś się przygotować, znaleźć pracę, a potem możesz zacząć otwierać się na prawdę o tej godzinie i powiedziałem, że jeśli cię odrzuca, możesz po prostu odejść, ponieważ masz już pracę i nie jest to kwestia dochodu. Nie chodzi o bilet na posiłek. To kwestia głoszenia prawdy lub nie głoszenia prawdy. Więc po prostu trzymaj go w modlitwie, ponieważ to właśnie robi.

41 Jest rozczarowanie (widzisz?), to oszustwo. To jest to, czym nieustannie jestem; to właśnie dlatego jestem tak źle rozumiany. Nie chodzi o to, że chcę być inny. Nie chcę być inny, ale muszę być szczerzy.

Mam przesłanie, które musi trafić do ludzi.

Sprawia, że jest to bardzo źle rozumiane przez ludzi. Myślą, że jestem przeciwko wszystkim. Gdyby tylko wiedzieli, że jestem za wszystkimi i staram się jak najlepiej przynieść im to, co jest Prawdą, tak jak jest to wyłożone w moim sercu i tak, jak jest to wyłożone w Biblii.

*I Bóg udowadnia, że jest to Prawdą, więc nic więcej nie można z tym zrobić. Tak więc mężczyźni albo na to patrzą, albo nie. Widzicie, nie chcą tego widzieć, ponieważ już się sprzedali, sprzedali swoje przyrodzone prawo **jakiejs organizacji, jakiejs denominacji**, aby związać swoje przyrodzone prawa, aby dostać się **do nieba na podstawie jakiejs zorganizowanej religii**, której głową jest Szatan.*

Ale organizacja jest z diabła i w chwili, gdy się organizujesz, od razu umierasz, a do zorganizowania się i denominacji potrzeba tylko dwóch lub trzech osób. Potrzeba też tylko dwóch lub trzech, aby mieć kościół.

Teraz, w Arcydziele, brat Branham wskazał, że kiedy się organizujemy, sprowadzamy na siebie śmierć.

Brat Branham powiedział: *"Życie w poselstwie Lutra toruje drogę dla poselstwa Wesleya, a następnie poselstwo Wesleya toruje drogę dla zielonoświątkowego poselstwa przywrócenia darów, a następnie przywrócenie darów toruje (drogę) dla samego Dawcy, aby zstąpił w doskonałości"*.

Z **Arcydziela PP. 136** *"Życie, które było w łusce, w łodydze i we frędzlu, w łusce, wszystko gromadzi się w nasieniu. A życie, które było w łodydze, z jednego powstało drugie. Usprawiedliwienie stworzyło drogę dla uświęcenia. Uświęcenie utorowało drogę dla chrztu Duchem Świętym. Chrzest Duchem Świętym stworzył drogę dla samego Ducha Świętego, aby zstąpił w doskonałości, z powrotem do Słowa, aby się zmanifestować"*.

Zauważ, jak rozróżnia chrzest Duchem Świętym od samego Ducha Świętego. Teraz jest to jedna rzecz, której Jedność wśród nas nie rozumie. Nie rozumieją, że **"Chrystus w was, nadzieja chwały"** nie jest Obecnością, o której brat Branham mówił ponad 4400 razy w swoich 1299 kazaniach.

A powodem, dla którego nie rozumieją tej różnicy, jest to, że nie rozumieją Boga-Życia. Duch Święty jest Bogiem. A Bóg jest źródłem Życia. Jest tylko jedno źródło wiecznego Życia i jest nim Bóg, autor tego Życia. Życie wieczne to Bóg-Życie. I nie rozumieją różnicy między tym, że ktoś ma w sobie Boże Życie, a tym, że jest w nim sam Bóg. Pełnia Boga mieszkała w Jego Synu, a nie w tobie czy we mnie. Mamy Boże Życie w części, w pewnej mierze. Jezus miał je bez miary, ponieważ zamieszkał w Nim Bóg.

Kiedy więc mówi: *"Usprawiedliwienie przygotowało drogę do uświęcenia. Uświęcenie utorowało drogę dla chrztu Duchem Świętym. Chrzest Duchem Świętym uczynił drogę dla samego Ducha Świętego, aby zstąpił w doskonałości, z powrotem do Słowa, aby się zmanifestować"*, widzimy różnicę między Pojawieniem się a Przyjściem. Widzimy Paruzję Chrystusa w doskonałości, z powrotem do Słowa.

Teraz posłuchajcie, co brat Branham mówi dalej. *Ale to, co zostało nazwane, umiera. Tak jak Życie w Lutrze poszło, by stworzyć Wesleya. A z Wesleya*

przeszło do Pięćdziesiątnicy, a z Pięćdziesiątnicy do pierwotnego nasienia. Dalej... Pięćdziesiątnica wychodzi z Wesleya do tego czasu.

Powód, dla którego Pięćdziesiątnica wyszła od Wesleya, ponieważ nie była denominacją, była nią Pięćdziesiątnica. Potem Pięćdziesiątnica przeszła do denominacji. I co się stało? Zmieniło się w łuskę. Wyglądała jak prawdziwa rzecz".

Zauważmy, że pokazuje nam Życie, które pojawia się jako rodzaj zmartwychwstania, tak jak soki, które pojawiają się na wiosnę, są rodzajem zmartwychwstania, a drzewo powraca do życia po uśpieniu przez zimowy pochówek.

Mówi, że to życie zaczyna się pojawiać w Lutrze, potem w poselstwie Wesleya, a następnie w poselstwie Pięćdziesiątnicy, a teraz powraca do Nasienia, Słowa ponownie w czasie ostatecznym.

Ale potem przeciwstawia cykl życia śmierci, pokazując, że kiedy życie opuszcza cokolwiek, musi umrzeć. I mówi nam, że wskazówką, że jest martwe, jest to, że denominuje lub organizuje.

The Masterpiece 64-0705 138 Ilu kiedykolwiek widziało, jak ziarno pszenicy zaczyna rosnąć? Jaka jest pierwsza mała rzecz? Jest dokładnie takie samo jak ziarno, ale to łuska. Widzisz te trzy etapy? Łodyga, kłos lub pyłek, a następnie plewa. A potem z łuski wychodzi oryginalne nasiono.

To nie było nasienie, to było Życie nasienia, które wzrastało przez to, aby przyjść do nasienia. Amen, amen. Czy widzisz to? Co to jest? Zmartwychwstanie, powrót do Arcydziała, takiego jak to, które weszło. Zesłanie Ducha Świętego wyszło od Wesleya, ponieważ Wesley był organizacją. Zesłanie Ducha Świętego nie było żadną organizacją, a potem się w nią przekształciło. Musiało, aby powstała łuska. Prawdziwe Słowo Życia na nim było wtedy w drodze do pierwotnego ziarna poprzez te etapy: przez łodygę, potem do pyłku; z pyłku do plewy; a z plewy tworzyło nasienie. Nie... Łodyga, kłos, plewa.

Ponownie znajdujemy go niosącego tę myśl o Bogu-Życiu, gdy przechodzi przez różne etapy kościoła. Każdy etap sadzenia Pańskiego jest utożsamiany z

poselstwem, które ogarnęło świat. To było Życie Boże, które zmiotło wszystkie predestynowane nasiona Boga, które tam leżały.

Teraz w tym następnym akapicie, nie wiem jak można by to uczynić bardziej prostym niż to, co brat Branham nam tutaj mówi.

140 Żywi, we wczesnym przebudzeniu wytworzyli posiadacza pewnej części nasienia Życia, ale kiedy się zorganizowali, Życie z niego zniknęło. Dowodzi tego cała historia. **Nigdy żadna organizacja nie dokonała czegoś po zorganizowaniu się.** Była martwa. To prawda. Zobacz, **życie podróżuje teraz dalej. Toczy się dalej.**

Zauważmy. Historia dowiodła, że to, co oni zrobili, wszyscy oni zrobili, dokładnie w taki sposób, w jaki Kościół przyszedł, nigdy więcej nie będzie dla Niego użyteczny. Organizacja została odłożona na półkę. Nigdy nie było w całej historii kościoła po jego zorganizowaniu, ale to, co umarło. Organizacja umarła i już nigdy nie powstała. Czy nie widzisz tego?

Dlatego jestem tak przeciwny izmom. Mówimy: uczyn Paruzję doktryną i wszyscy głoszą Paruzję, Paruzję, Paruzję, Paruzję. A z Paruzją nie ma życia, więc umarłeś. Masz po prostu ISM. Mógłbyś głosić jednego Boga, jednego Boga, jednego Boga, który miał syna, i jednego Boga, który miał syna, i nie rozumieć, że On ma synów. Umarłeś właśnie tam, widzisz. Więc zawsze musi iść naprzód ze światłem od Boga, albo umrze.

Mówi więc: **Nigdy w całej historii kościoła po jego zorganizowaniu nie było nic innego, jak tylko to, co umarło.** Organizacja umarła i już nigdy nie powstała. Nie widzisz tego?

*Ludzie ślepi, otwórzcie oczy. Natura i Słowo współdziałają ze sobą i właśnie tutaj udowadniają, że to jest Prawda, że to jest Prawda: Życie opuszcza łodygę, aby stworzyć frędzel; z frędzla tworzy łuskę; a z łuski ponownie trafia do oryginału. Zauważmy, że **już nigdy nie będzie dla Niego użyteczne.***

Widziałem, jak to się dzieje. Widziałem to w różnych miejscach. Powiem tylko o jednym, w Afryce. Widziałem braci, którzy weszli w modę i tak zwaną doktrynę, a potem zaczęli głosić doktrynę. Trzeba mieć doktrynę. Masz doktrynę, Paruzję i to wszystko. Patrzyli na mnie jak na swojego mentora. Ale kiedy zdecydowałem się tam wrócić w 2012 roku, powiedzieli, że nie możesz po prostu iść do ich kościoła. Musisz przejść przez nas. Zorganizowali to właśnie tam.

Zorganizowali się i umarli. Od tamtej pory nigdy nie byli tacy sami. Weszli w związki z kobietami, które nie są właściwe i wszystko inne, ponieważ odrzucili słowo. Odpisałem mu i powiedziałem: Bracie, Biblia mówi mi, że synowie Boży są prowadzeni przez ducha Bożego. Nie są prowadzeni przez garstkę ludzi, powiedziałem. Za kogo ty się uważasz, żeby mówić mi, że nie mogę udać się do jakiegoś obszaru i tam głosić, że muszę mieć na to twoje pozwolenie? Nie potrzebuję twojego pozwolenia. Potrzebuję Bożego pozwolenia.

Nie wiem, czy ktokolwiek mógłby powiedzieć to jaśniej niż to, co brat Branham mówi nam tutaj. KIEDY RUCH BOŻY SIĘ ZORGANIZUJE, NIGDY WIĘCEJ NIE BĘDZIE PRZYDATNY BOGU!!! Każda denominacja zaczynała z pewną prawdą, ale kiedy zaczynała organizować tę prawdę, to właśnie wtedy uchodziło z niej życie.

Powiedział: **"We wczesnym przebudzeniu wytworzyli posiadacza pewnej części nasienia Życia, ale kiedy się zorganizowali, Życie z niego zniknęło"**.

Mam nadzieję, że ludzie, którzy słuchają tego kazania lub czytają je w Internecie, zrozumieją, co brat Branham tutaj mówi.

Nie próbuj organizować tego Przesłania. W chwili, gdy to zrobisz, Życie Boże usunie się z tego, co próbujesz zorganizować.

Co to znaczy organizować przesłanie? Ponieważ jest to naprawdę to, czego nie chcemy robić. Nie wierzę, że jest ktoś, kto chciałby zorganizować się bezpośrednio z Życia Słowa. Ale i tak to robią, tak naprawdę nie rozumiejąc, co robią.

Aby lepiej zrozumieć, co oznacza organizowanie, przeczytajmy, co mówi nam słownik:

Organizacja: 1. Połączenie w uporządkowaną, funkcjonalną, zorganizowaną całość.

Innymi słowy, jak powiedział mi brat Vayle, gdy tylko masz prasę drukarską, masz denominację. Dlaczego? Ponieważ tworzą one uporządkowaną funkcję i zorganizowaną całość. Potem ludzie używają tych książek, głoszą te książki i mówią, że nie chcemy nikogo słuchać, ale to, co jest w tych książkach lub na tych taśmach, to jest organizacja, w porządku? Odrzucili pięciokrotną posługę, której

Bóg wciąż używa. I mówią, cóż, nie potrzebujemy tego, ponieważ mamy te książki, mamy te taśmy, w porządku.

Nie ma nic złego w strukturze, porządku czy czynieniu rzeczy funkcjonalnymi. Dlatego do tej pory to, co czytamy o organizowaniu, nie brzmi jak coś, co byłoby zbyt okropne, aby Bóg był z tego niezadowolony. Ale czytamy dalej, ponieważ definicje stają się nieco bardziej ostateczne.

2. a. Uporządkować w spójnej formie; usystematyzować: *uporządkowała swoje myśli przed wypowiedzią.*

Ponownie, nie ma nic złego w przedstawianiu doktryny Poselstwa w spójny sposób. Aby to zrobić, należy ją usystematyzować lub umieścić razem w uporządkowany sposób, aby łatwiej było ją zrozumieć.

I nie ma w tym nic złego. W rzeczywistości zrobiliśmy to samo, gdy wydaliśmy książki na temat doktryn takich jak Paruzja i Bóstwo.

b. Ułożyć w pożądaną wzór lub strukturę: Ponownie, nie ma tu nic, co spowodowałoby, że życie Boga wzbije się w powietrze. Ponieważ nawet życie samego Jezusa było uporządkowane i stanowiło wzór do naśladowania dla wszystkich innych synów. Ale ta następna definicja zaczyna dawać pewną jasność co do niebezpieczeństwa organizowania.

3. Systematyczne organizowanie harmonijnego lub zjednoczonego działania: Słyszałeś o teologii systematycznej, ale nie pozostawia ona żadnego otwarcia na objawienie.

4. a. Założyć organizację: zorganizować klub. b. Nakłonić (pracowników) do utworzenia lub dołączenia do związku zawodowego. **c. Nakłonić pracowników** (firmy lub branży) do utworzenia lub dołączenia do związku: *zorganizować fabrykę.*

Widzimy tu więc ewolucję od nieszkodliwej próby przedstawienia przesłania w uporządkowany sposób, aby ludzie mogli je lepiej zrozumieć, do miejsca, w którym faktycznie organizuje ludzi w harmonijny związek, który wiąże ludzi z podstawową wartością przekonań i wyklucza innych, którzy nie wyznają tych przekonań.

Teraz pamiętam, kiedy głosiłem w Ameryce Południowej i to całkiem sporo razy, ponieważ byłem tam co najmniej 7-8 razy.

Mieliśmy spotkanie, spotkanie ministrów, a pewien brat czekał na mnie przed drzwiami i powiedział: Chcę przyjść na wasze spotkanie, ale ośmiu braci z tego regionu powiedziało mi, że nie mogę w nim uczestniczyć. Odpowiedziałem: Jesteś więcej niż mile widziany. Powiedziałem, że Biblia mówi: kto chce, niech przyjdzie. A ci bracia mówią, że nie wolno ci przyjść. Więc wszedłem i zrugłem tych braci. Powiedziałem: kto daje wam prawo wybierania, kto może przyjść, a kto nie? A oni powiedzieli: On jest tylko wicherzycielem. A ja na to: Niech tylko posłucha. Tak więc moje spotkania były zawsze otwarte dla każdego, kto chciał słuchać.

To właśnie zrobiła każda fałszywa doktryna, która wkradła się do jakiegokolwiek ruchu Bożego. I to właśnie stało się nawet w tym przesłaniu z ruchami takimi jak grupa Gromów, grupa Dwóch Dusz, grupa Tylko Taśmy itp.

Zdarzyło się to nawet w przypadku grupy peruzyjskiej i grupy Boga, czyli Jego Ojca i Syna. Innymi słowy, kiedy ludzie nie mają zaufania do samego słowa, aby przenieść do nich życie słowa, zaczynają formułować pewne sposoby, aby trzymać innych ludzi z dala, ponieważ się boją. Szczerze mówiąc, po prostu się boją. Dlaczego ktokolwiek miałby umieszczać swoje kazania w Internecie, a potem mówić, że musisz się u nas zarejestrować? Chcemy wiedzieć, kto ich słucha. Czego się boicie? Jeśli głosisz prawdę? Dobry Boże.

Miałem braci w Kanadzie, a on spędził trzy miesiące próbując znaleźć jedno miejsce, tylko jedno miejsce, w którym głosiłem Słowo i myślał, że je znalazł. A kiedy pewien brat przedstawił to bratu Vayle'owi, ten tylko się roześmiał. Powiedział, że to, co powiedział, jest dokładnie słuszne. Powiedział teraz, że mogłem wybrać inne słowa, aby to powiedzieć, ale to, co powiedział, było dokładnie słuszne. Czy kiedykolwiek przeprosił tych braci? Nie, nie przeprosił.

Powiedział, że go znaleźliśmy. Znaleźliśmy. Znaleźliśmy to, co powiedział brat Brian. Więc kogo to obchodzi? To znaczy, ja będę odpowiadał przed Bogiem. Nie zamierzam odpowiadać przed tobą. Nie zamierzam odpowiadać tobie. Odpowiem przed Bogiem. I dlatego nie boję się mówić tego, co Bóg każe mi powiedzieć, ponieważ nie boję się. Słuchaj, jeśli mojej żonie się to nie podoba, nie obchodzi mnie to. Jeśli tobie się to nie podoba, nie obchodzi mnie to. Nie ma to dla mnie znaczenia i nie dlatego, że nie lubię cię za to, że ci się nie podoba.

Po prostu nie mów mi, że ci się to nie podobało, bo będę się z tobą kłócił, ponieważ tak kazał mi Bóg, Bóg powiedział Abrahamowi, że będziesz miał

dziecko. A Sara na to: wiesz co? Czekalam długo, więc może powinieneś wziąć Hagar. To spowodowało wiele kłopotów. Sprawia kłopoty do dziś. W porządku. Więc trzymaj się od tego z daleka. Trzymaj się z dala od mojej służby i pozwól Bogu być Bogiem, dobrze? To wszystko, co mówię, niech Bóg będzie Bogiem. Muszę przed Nim odpowiadać. Tylko przed Nim będę odpowiadał.

Zauważ, że kiedy to robią, Życie Słowa opuszcza ich i zaczynają ustanawiać między sobą hierarchię ludzi, w której jeśli nie słuchasz tej hierarchii, jesteś całkowicie z niej wykluczony.

Słyszałem, jak ludzie mówili, że jeśli nie mówisz tego, co mówił brat Vayle, jeśli nie głosisz tego tak, jak głosił brat Vayle, to jesteś zgubiony. Kto uczynił cię autorem i dokończycielem tego, kim jesteśmy? Kto powiedział, że musisz to usłyszeć od brata Vayle'a lub od brata Branhama? Albo słuchaj, jeśli masz to samo słowo, które on przyniósł i nauczasz ludzi, to wszystko, co się liczy. Cóż, boisz się wypowiedzieć imię brata Branhama. Posłuchaj, w dzisiejszym społeczeństwie jest wielu ludzi, którzy z niego szydzą. Więc po prostu daj mu słowo. Daj mu słowo, które powiedział, daj mu słowo, które mówi Biblia. A jeśli im się to nie spodoba, trudno. W porządku.

A kiedy ludzie osiągną ten stan, są na drodze do organizacji.

Dlatego brat Vayle powiedział: *"Nie musicie słyszeć tego ode mnie, ale musicie stać przy tej Prawdzie"*.

Jak powiedział John, jeśli są od Boga, usłyszą cię. Ale jeśli nie są od Boga, nie usłyszą cię.

Nie ma znaczenia, od kogo słyszysz doktrynę, ale lepiej, żebyś ją usłyszał, ponieważ **"kto nie ma nauki Chrystusowej, nie ma Boga"**.

Nie musisz tego słyszeć od brata Vayle'a, ani ode mnie, ani od żadnej innej osoby, ale lepiej to usłysz i uwierz w to, jeśli chcesz być echem Boga.

Widzisz więc, że istnieje prawdziwe niebezpieczeństwo za każdym razem, gdy próbujesz ulepszyć to, co Bóg dał przez natchnienie, które nazywamy objawieniem. Niebezpieczeństwo pojawia się, gdy ludzie próbują zorganizować jakikolwiek ruch Boży. A powodem, dla którego organizują ruch Boży, jest to, że nie są zadowoleni ze sposobu, w jaki Bóg go przedstawił.

Następnie próbują nadać mu kształt, który uważają za lepszy sposób jego przedstawienia. W końcu biorą Słowo zmieniające życie i przekształcają je w Słowo zorientowane na dzieło.

Wystarczy spojrzeć na dowolne miejsce, w którym Bóg miał prawdziwie namaszczonego pastora lub nauczyciela, a kiedy ten człowiek opuszcza scenę, ludzie próbują trzymać się tego, co im przyniósł, i wkrótce zaczynają organizować to w zestaw zasad nauczanych przez spryt człowieka.

Cóż, po prostu posłuchamy kaset brata So and So. Nie chcę, abyście to robili, kiedy mnie już nie będzie. Chcę, abyście znaleźli kogoś, kto pośród was może nauczać tego słowa i ma objawienie Ducha Świętego i przedstawić je najlepiej, jak potrafi, korzystając z darów, które otrzymał. I jestem pewien, że ten dar będzie coraz lepszy, w miarę jak będzie wzrastał. Ale nie patrzcie wstecz i nie mówcie, że po prostu wrócimy i będziemy odtwarzać kasety brata Briana albo wrócimy i będziemy odtwarzać kasety brata Vayle'a albo brata Branhama. Nie, chcę posługi na żywo, ponieważ Bóg może mieć do czynienia z tą osobą, a wtedy ta osoba jest naprawdę otwarta, by powiedzieć ci, co leży jej na sercu. W porządku.

A potem słowo staje się dla nich regułą, regułą, regułą, przykazaniem, przykazaniem, przykazaniem, przykazaniem, trochę tu i trochę tam, a potem wracają do tego, z czego wyszli, czyli do uczynków. A jeśli uważasz, że się mylę, czytając to, po prostu przeczytaj tłumaczenie NIV rozdziału **28 Księgi Izajasza**.

Izajasza 28:8 *Wszystkie stoły są pokryte wymiocinami i nie ma miejsca bez brudu.* Czymże są wymiociny, jak nie pokarmem z innego dnia, który został zmieszany z ludzkim i zwrócony?

9 *"Kogo on próbuje nauczać? Komu wyjaśnia swoje poselstwo? Dzieciom odstawionym od mleka czy tym, które dopiero co zostały odciągnięte od piersi?"*

Nie, nie sędzę, ponieważ apostoł Paweł powiedział, że kiedy powinniście być nauczycielami, potrzebujecie mleka. A ci, którzy są na mleku, widzą rzeczy nieco inaczej. Paweł powiedział, że kiedy **byłem dzieckiem, myślałem jak dziecko, dlatego mówiłem jak dziecko i działałem w dziecinny sposób, ale kiedy stałem się mężczyzną, muszę odrzucić dziecinne myślenie.** (Co skutkuje dziecinną mową i dziecinnymi czynami). Tak więc Słowo Pańskie do nich skierowane staje się,

10 *Bo tak jest: Czyń i czyń, czyń i czyń, zasada na zasadzie, zasada na zasadzie; trochę tu, trochę tam".*

Zauważmy, że ich postrzeganie Słowa powraca do legalizmu, powraca do nakazów i zakazów.

11 *Bardzo dobrze więc, obcymi ustami i dziwnymi językami Bóg przemówi do tego ludu,*

Jeśli więc Bóg przemówi do tych ludzi, usłyszą oni "Tak mówi Pan", a to jest odpocznienie, jakie Bóg ma dla swoich wybranych. Wybrani spoczywają na "Tak mówi Pan".

12 *do których powiedział: "To jest miejsce odpoczynku, niech odpocznie zmęczony"; i "To jest miejsce odpoczynku", ale oni nie chcieli słuchać.*

Ach, więc mamy proroka, który pukał do kazalnicy, gdy głosił o Siódmej Pieczęci i powiedział, pukając do tej kazalnicy siedem razy. "*Nadszedł czas odpoczynku pod Siódmą Pieczęcią*". **PP 83-84 Siódma pieczęć.**

Zauważmy, co zostało nam powiedziane w Księdze Izajasza. Ten obcy język przyniesie odpocznienie ludowi, ale lud nie posłucha, a więc jeśli nie posłucha, nie wejdzie do tego odpoczynku, ale powróci do uczynków. I to właśnie czytamy w następnym wersecie Księgi Izajasza.

13 *Tak więc słowo Pana do nich stanie się: Czyńcie i czyńcie, czyńcie i czyńcie, panujcie nad panowaniem, panujcie nad panowaniem; trochę tu, trochę tam, tak że pójdą i upadną do tyłu, (jak z powrotem w Pięćdziesiątnicę) zostaną zranieni i schwytani w sidła i pojmani.*

Teraz albo słowo mówi nam, co się stanie, albo nie, i wierzę, że tak jest. Sformułowanie nie może być tutaj bardziej jasne i doskonałe. Powiedziano nam, że ponieważ nie będą słuchać głosu Pana, odrzucą resztę i przystąpią do uczynków. Czynić, czynić i rządzić ponad rządzeniem.

Widzimy więc bardzo wyraźne wskazanie na ludzi, którzy opuszczają Życie, słowo, które uwalnia człowieka od uczynków i wprowadza go do odpocznienia, ale kiedy opuszczają to słowo, zawsze wracają do uczynków. Nie jest

powiedziane, że świadomie porzucają Słowo Boże dla uczynków. Nie, nikt tego nie robi.

Ale zauważmy, że jest napisane: **13 Tak więc słowo Pana** (Słowo Pana. Co?) **do nich stanie się: Czyńcie i czyńcie, czyńcie i czyńcie, panujcie nad panowaniem, panujcie nad panowaniem; trochę tu, trochę tam, tak że pójdą i upadną do tyłu, zostaną zranieni i schwytani w sidła i pojmani.**

Widać, że **Słowo Pana staje się dla nich** uczynkiem. Innymi słowy, zaczynają próbować robić to dla siebie, ponieważ Życie Słowa odeszło od nich, gdy odrzucili odpoczynek, który Bóg nam dał, wchodząc w Jezusa Chrystusa, tego samego wczoraj, dziś i na wieki.

Dlatego po prostu obserwuj każdy ruch Boga, a kiedy posługa, której Bóg używał, zejdzie ze sceny, wielu z tych, którzy podążali za tą posługą, zacznie próbować trzymać się tego, czego nauczano, ale czyniąc to, zorganizują to, a kiedy Życie zgaśnie, a reszta zniknie, dzieła zawsze będą podążać.

Zamiast głosić Życie, które jest w Słowie, kazania będą koncentrować się na ubiorze i zachowaniu, porządku i doktrynie oraz teologii sznurka do bielizny, a wkrótce ludzie będą się nawzajem obserwować i szukać w sobie nawzajem winy, a następnie zaczną dzielić się na klany i klany, a kiedy to się stanie, praca duchowa wkrótce się skończy.

Znam kościół, w którym biedni ludzie mogą gromadzić się po tej stronie parkingu. Ale bogaci ludzie po drugiej stronie parkingu, istnieje podział klasowy. Nie podział ze względu na słowo.

To podział klasowy, który jest tak cielesny, że aż śmierdzi.

Och, mogą skończyć z większą liczbą ludzi niż służba, która pozostaje przy słowie, ale nie jest to zaskoczeniem, ponieważ apostoł Paweł powiedział w **Liście do Galacjan 4:27: "O wiele więcej jest dzieci opuszczonych niż tych, które mają męża"**. A ta, która ma męża, jest Oblubienicą.

Wiesz, nie mogę przeczytać tego wersetu Pisma Świętego wystarczająco, aby ostrzec cię przed tym, co dzieje się w tym Poselstwie nawet dzisiaj.

9 *"Kogo on próbuje nauczać? Komu wyjaśnia swoje poselstwo? Dzieciom odstawionym od mleka czy tym, które dopiero co zostały odciągnięte od piersi? Nie sądzę!!!*

10 *Bo (dla nich) jest: Czyńcie i czyńcie, czyńcie i czyńcie, rządźcie na zasadzie, rządźcie na zasadzie; trochę tu, trochę tam."* **11** *Bardzo dobrze więc, obcymi ustami i obcymi językami Bóg będzie mówił do tego ludu, 12 do którego powiedział: "To jest miejsce odpoczynku, pozwólcie odpocząć zmęczonym"; i "To jest miejsce odpoczynku", ale oni nie chcieli słuchać.*

Tak więc słowo Pana (to samo Słowo) do nich stanie się: Czyńcie i czyńcie, czyńcie i czyńcie, panujcie nad panowaniem, panujcie nad panowaniem; trochę tu, trochę tam, tak że pójdą i upadną do tyłu, zostaną zranieni i schwytani w sidła i pojmani.

Teraz, wracając do kazania brata Branhama na temat **Arcydziała, mówi on** na str. **143**, *jak zauważalne jest to życie w jego podróży w zbożu pszenicy niż w drzewie. Bóg nazwał Swój lud jak drzewo. Widzisz? Życie schodzi na dół w drzewie i wraca z powrotem, schodzi na dół i wraca na górę. Widzisz? Schodzi w dół i powraca w górę.*

Ale w ziarnie pszenicy przechodzi z pierwotnego źdźbła przez źdźbło, kłos i łuskę, a to, przez co przeszedł, umiera, więc nie może ponownie przez nie przejść. Co to jest? To już nie ma sensu. Idzie dalej do swojej doskonałości. Amen.

Nie rozumiesz, dlaczego nigdy nie używał organizacji? Nie może już do niej wrócić. Jest martwa. Ale Życie przechodzi od jednego do drugiego. Widzisz? Oni wprowadzają wyznania wiary i wstrzykują... "Ktokolwiek doda jedno słowo lub odejmie jedno słowo..." Widzisz? On jest od tego odcięty. To musi być nasienie Życia podróżujące dalej.

I w każdym wieku po każdym przebudzeniu, gdy ludzie odchodzą od Światła, które Bóg im posłał, i cofają się do programów uczynkowych, Życie ich opuszcza, a Bóg idzie dalej ze Swoim Światłem.

Paweł mówi nam w **Liście do Efezjan 4:17**, że kiedy tracą zrozumienie Słowa, opuszcza ich również Życie Boże.

Efezjan 4:18 *Mając zaciemnione zrozumienie* (innymi słowy, mieli światło, ale teraz robi się ciemno, ciemno i ciemno, ciemno), **stają się wyobcowani z życia Bożego przez niewiedzę, która jest w nich z powodu zaślepienia ich serca:**

Tak więc, ponieważ ich serca są ślepe i są świadomie ignorantami, odchodząc od zrozumienia, które posiadali, w rzeczywistości zamykają przed sobą Życie Boże.

W istocie odchodzą oni od źródła Życia. Nigdy nie ma powodu, by zaprzestać głoszenia doktryny i powrócić do uczynków, ponieważ Chrystus jest doktryną.

Jeśli będziesz głosił Chrystusa, serca ludzi zostaną wypełnione Życiem i nie będzie potrzeby głoszenia religii sznurka do bielizny. Wypełnij człowieka Bożym życiem, a Bóg będzie żył przez niego.

I nie ma znaczenia, co robisz, aby oczyścić swoje życie, jeśli nie narodziłeś się na nowo, to i tak nie jest to do zaakceptowania przez Boga. Cała taka sprawiedliwość jest jak brudne szmaty. To właśnie powiedział.

Teraz, wracając do Arcydzieła, na str. 144 brat Branham powiedział,

144 *Używam tego teraz w przypowieści o **Oblubienicy, Arcydziele, które nadchodzi.** Arcydzieło upadło; Arcydzieło powstaje. Arcydzieło upadło pod Niceą, w Rzymie. Po Nicei, w Rzymie, Ona przeszła przez pewien proces; ale Ona powraca do tego Arcydzieła, udoskonalona, ponieważ **jest częścią tego Słowa, które zostało wypowiedziane przez Niego.***

*Będzie miał Kościół bez skazy czy zmarszczki. **Nie będzie on w żaden sposób związany z jakąkolwiek organizacją czy denominacją** (przeklęta rzecz). Przeszedł przez takie rzeczy, ale nigdy tam nie będzie.*

145 *Uwaga. **Nasienie wschodzi. To Życie wschodzi, a nie powraca. Po tym nie będzie więcej zmartwychwstania. Życie wschodzi, aby przejść do doskonałości, do zmartwychwstania.***

Zauważ, że łuska wypuściła... Zauważmy, że łuska wyrzuca z siebie pierwotne nasienie. Znajdujemy to w trzecim rozdziale Objawienia. Pamiętajmy, że żaden inny kościół w Biblii nie został wyrzucony z Siedmiu Wieków Kościoła.

*Jak wielu to pamięta? Przeszedł przez wiek kościelny, aby przejść do czegoś innego. Ale **to jest to. Nie ma nic innego.** Ale Rzeźbiarz powrócił do doskonałości, do Słowa. Widzisz? Nie cofaj się. Jakże jest inaczej. Tak.*

147 Och, i zauważ. Wtedy łuska, gdy wychodzi, wygląda tak samo jak ziarno. Ale **kiedy ziarno Życie zaczyna opuszczać łuskę, aby wejść do Ziarna (Oblubienicy), łuska otwiera się i ekskomunikuje Ziarno.** Czy tak jest w naturze? Dokładnie to zrobiła.

W Objawieniu 3 dowiadujemy się, że **wiek kościoła Laodycei go zgasił.** Widzimy, że nie powrócił do innych wieków, ponieważ było jeszcze coś do zrobienia. Po prostu przeszedł i udał się do innego. Mówiłem wam przez cały czas, że nie będzie więcej denominacji. Jesteśmy na końcu.

*I wyrzucili Go, bo dlaczego? On znów jest Słowem. On jest jak ten, który tam upadł. **Jest tą samą doktryną, która wyszła od początku.** A kiedy nasienie Słowa zaczyna wyrastać, **łuska odrzuca je od siebie.** Życie pozostawia wszystkich innych, aby podążali za nim; **to są prawdziwi wierzący; podążają za Życiem, dokądkolwiek ono idzie.***

Zauważmy jeszcze raz, że brat Branham mówi, że prawdziwi wierzący nigdy nie będą się organizować, ale będą podążać za Życiem, dokądkolwiek ono pójdzie.

Brat Vayle powiedział mi w swoim salonie kilka lat temu,
"Mówią, że kiedy odejdę, nauczanie się skończy, ale myślą się, ponieważ tak długo, jak Duch Święty jest tutaj, będą nauczyciele, ponieważ Duch Święty jest Nauczycielem".

Zauważcie, co powiedział brat Branham: **On znowu jest Słowem. On jest jak ten, który tam upadł. On jest tą samą doktryną, która wyszła od początku.**

Tak więc **musi to być doktryna.** Ponieważ jeśli skupisz się na Doktrynie Chrystusa, będziesz miał Boga. Jan powiedział: **"Kto ma Syna, ma życie"**. Słowo "ma" zostało przetłumaczone z greckiego słowa "echo", **a więc Ten, który odbija echem Syna** (zgadnij co?), **odbija echem to samo Życie**, a Ten, który odbija echem doktrynę Chrystusa, odbija echem samego Boga.

Tak więc, w miarę jak Życie się rozwija, doktryna Chrystusa będzie nadal nauczana przez tych, którzy byli wiernie nauczani. Kiedy kościół przestaje nauczać doktryny i zaczyna koncentrować się na zasadach i porządku, robi i robi, stracił swoją pierwszą miłość i porzucił doktrynę Chrystusa, a kiedy to robi, nie odbija już echem ani nie odzwierciedla Życia, ani nie odbija echem ani nie odzwierciedla Boga, a Bóg jest Życiem.

Apostoł Paweł powiedział w Liście **do Kolosan 3:4**: *"Gdy Chrystus, który jest naszym życiem, objawi się (objawi się w swoim prawdziwym charakterze), tak i my objawimy się (objawimy się w naszym prawdziwym charakterze) z Nim w chwale* (i wiemy, że Doxa jest opinią, osądem i oceną Boga).

Dlatego, gdy Chrystus, który jest naszym Życiem, pojawi się, nasze życie również objawi się w swoim prawdziwym charakterze, który, jak wiemy, został ustanowiony, aby mieć w nas umysł Chrystusa.

From **Anointed Ones At The End Time 65-0725M P:168** Brat Branham powiedział: *Teraz wróć i spróbuj żyć ponownie... Co by było, gdyby to życie powróciło... Myślicie, że Życie kiedykolwiek przemówiłoby - powróciłoby po tym, jak to stare wyszło, kiedykolwiek powróciłoby i żyło w nim ponownie? Ono nigdy tego nie robi.*

"Niemożliwe jest bowiem, aby ci, którzy niegdyś zostali oświeceni, nie poszli naprzód ze Słowem, tak jak ono się stało...". Oni umarli, odeszli. "A ciernie i osty, które są bliskie odrzucenia, których końcem jest spalenie...". Czy to prawda? Teraz spieszę się tak szybko, jak tylko mogę.

1 Jana 1:2 *(Albowiem żywot się objawił, a myśmy go widzieli i dajemy świadectwo, i objawiamy wam żywot wieczny, który był u Ojca, a nam się objawił).*

Martwi ludzie nie rosną. Nie manifestują też życia. I z pewnością nie mogą się zmienić.

Apostoł Paweł powiedział w **2 Koryntian 3:18** *Ale my wszyscy, z otwartą twarzą, oglądając jak w szkłe chwałę Pana, zmieniamy się w ten sam obraz z chwały w chwałę, tak jak za sprawą Ducha Pańskiego.*

Apostoł Paweł powiedział nam tutaj, że kiedy patrzymy w zwierciadło Słowa, zmieniamy się w Obraz, który widzimy w Słowie, którym jest Chrystus, który jest naszym światłem. Następnie mówi nam, że zmieniamy się z obrazu w obraz i z chwały w chwałę, z Doxa w Doxa, co jest opinią, oceną i sądem Boga.

Tak więc mówi nam, że zmieniamy się na obraz Chrystusa, który jest naszym światłem, i zmieniamy się z jednej opinii w inną i jeszcze inną, aż dojdziemy do samego umysłu Boga.

Dlatego Życie idzie naprzód, a ci, którzy chodzą w świetle, nadal chodzą w świetle, tak jak On jest w świetle. Nie oglądają się za siebie, ponieważ każdy, kto prowadzi samochód, patrząc przez lusterko wsteczne, w końcu się rozbije.

Pochylmy nasze głowy i serca w modlitwie.

Ojcze, Panie, powiedzieliśmy swoje i chcemy tylko, aby ludzie, Panie, nadal patrzyli na Twoje Słowo i życie. Panie, szczególnie to, co jest w Twoim Słowie. I tak, Panie, przez objawienie patrzymy na to codziennie i prosimy o Twoje błogosławieństwo. Modlimy się w Imieniu Jezusa. Amen.